

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Brzezinach zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddziału w Polsce na rzecz powoda M. W. kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2014 roku (punkt I); oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II); nakazał ściągnąć od (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddziału w Polsce na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzezinach kwotę 82 zł tytułem nieuiszczonych wydatków (punkt III) oraz zniósł wzajemnie koszty procesu (punkt IV).

W uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił, że w wyniku zderzenia pojazdów powód doznał urazu skrętnego kręgosłupa na odcinku szyjnym i lędźwiowym, skręcenia lewego barku i stłuczenia prawego kolana. Powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, a jego leczenie zostało pomyślnie zakończone. Powód odczuwał w ciągu pierwszego miesiąca po zdarzeniu znaczne cierpienia fizyczne, a następnie umiarkowane i ustępujące. Przez 6 tygodni po zdarzeniu powód miał ograniczoną możliwość wykonywania cięższych prac, po wypadku przez miesiąc chodził w kołnierzu ortopedycznym, a dłużej używał temblaka i opaskę elastyczną kolana. Odczuwał bóle głowy, ból w kolanach i kręgosłupa. Powód w chwili wypadku miał 27 lat. Pracuje w gospodarstwie rolnym, gdzie musi wykonywać ciężkie prace fizyczne. Pozwany nie wypłacił powodowi żadnej kwoty tytułem zadośćuczynienia. W dniu 30 kwietnia 2014 roku powód zgłosił ubezpieczycielowi żądanie zapłaty zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Rejonowego kwota 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia stanowi wymierną i znaczną rekompensatę doznanego cierpienia. Powód ma 28 lat i pracuje fizycznie. Krzywda powoda sprowadza się do bólu fizycznego jakiego doznał i nadal odczuwa oraz ograniczeń ruchowych w pierwszych 6 tygodniach po wypadku i związanego z tym dyskomfortu. Powód doznał uszkodzenia ciała w wyniku zdarzenia, co jest bezsporne. O odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 k.c., gdyż wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, czyli od zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia, (wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 149 – 151).

Pozwany w apelacji od opisanego wyroku zaskarżył go w części zasądzonej na rzecz powoda kwotę 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lipca 2014 roku oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, tj. co do punktu I, III i IV wyroku.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji i Sądem drugiej instancji według norm przepisanych. Pozwany zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego m.in. w ten sposób, że powód po wypadku przez miesiąc chodził w kołnierzu ortopedycznym, podczas gdy z zeznań powoda wynika, że kołnierz nosił przez okres dwóch tygodni. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że obecnie występujące u powoda dolegliwości bólowe pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem, podczas gdy z opinii biegłego ortopedy J. F. wynika, że skutki wypadku zostały wyleczone, co oznacza, iż obecnie dolegliwości nie są związane z urazami doznanymi w wyniku wypadku; art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zasądzone zadośćuczynienie jest odpowiednie do doznanego przez powoda krzywdy, podczas gdy kwota zasądzonego zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona; art. 481 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych od dnia 25 lipca 2014 roku, podczas gdy są one należne dopiero od daty wyrokowania, (apelacja, k. 157 – 162; uzupełnienie apelacji, k. 165).

Powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, (protokół rozprawy 00:08:48, k. 185).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelację jako bezzasadną należało oddalić w całości.

Jako bezzasadny trzeba ocenić zarzut naruszenia prawa procesowego, a w konsekwencji uznać za prawidłowe zastosowanie oraz wykładnię prawa materialnego. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Przeprowadzono prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Łodzi podziela przedstawiony pogląd.

Pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Stosownie do wskazanego przepisu, sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może tylko wtedy być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne

z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub w dostatecznie potwierdzone, gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99; wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Skarżący nie wykazał, aby przedmiotem dowodu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym były fakty nie mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia (art. 227 k.p.c.), a przez to, aby na takich faktach oparto rozstrzygnięcie w sprawie.

Z zebranego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji wyprowadził wnioski logicznie poprawne, co doprowadziło do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego i ustalenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Należy wskazać, że nieścisłości w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, powołane w apelacji stanowią omyłkę pisarską, która w żaden sposób nie wpływa na prawidłowość rozstrzygnięcia. W szczególności, z zeznań powoda wynika, iż nosił on kołnierz ortopedyczny przez dwa tygodnie, jednakże pas ortopedyczny zakłada do chwili obecnej przy wykonywaniu cięższych prac (zeznania powoda, k. 146odw.).

W przedstawionym kontekście naruszenia przepisów procesowych, jako bezzasadne należy ocenić także zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz

art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację podziela stanowisko wyrażone w orzecznictwie, iż korygowanie przez sąd drugiej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, Nr 3, poz. 53; wyrok SN z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063). Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. (uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie

w przeciwieństwie do odszkodowania dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej wprost na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadza przy tym żadnych kryteriów, jakimi kierować ma się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia. Wskazówek w tej mierze poszukiwać można jedynie w doświadczeniu życiowym i orzecznictwie. Nie ulega wątpliwości, że zakres zadośćuczynienia zależny jest przede wszystkim od ustalenia rozmiarów doznanej przez powoda szkody niemajątkowej.

W judykaturze i doktrynie podkreślano zawsze, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, ma być jednorazową rekompensatą za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną. Zadośćuczynienie powinno wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa (tak m.in. Sąd Najwyższy w: wyroku z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1963, poz. 92, wyroku z dnia 8 czerwca 2011 roku, I PK 275/10, niepubl., wyroku z dnia 4 listopada 2010 roku, IV CSK 126/10, niepubl. i wyroku z dnia 17 września 2010 roku, II CSK 94/10, niepubl.).

Z uwagi na to, że zadośćuczynienie spełnia funkcję kompensacyjną powinno ono być pochodną wielkości doznanej krzywdy. W konsekwencji, przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi się w art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.). Wysokość zadośćuczynienia musi być ustalana z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy. Do podstawowych z wypracowanych kryteriów zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, rozumianych jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych i korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody. Wysokość zadośćuczynienia musi także uwzględniać ujemne skutki zdrowotne, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości. W świetle powyższych uwag, Sąd Okręgowy ocenił, że zasądzone zadośćuczynienie jest prawidłowe.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował art. 445 § 1 k.c. Okoliczności podnoszone w apelacji przy zarzucie naruszenia wymienionego wcześniej przepisu nie mogą powodować pozbawienia powoda rekompensaty krzywdy, której doznał w związku

z wypadkiem. Powód na skutek wypadku z dnia 11 kwietnia 2014 roku doznał urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego, prawdopodobnego stłuczenia prawego kolana

i skręcenia lewego barku. Cierpienia fizyczne powoda związane z wypadkiem należało ocenić jako dość znaczne w okresie pierwszego miesiąca po wypadku, a po tym czasie jako umiarkowane i stopniowo ustępujące. Okoliczność, że powód nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem nie oznacza, iż nie odczuł on krzywdy. W okresie pierwszych 6 tygodni od zdarzenia powód miał ograniczenia

w wykonywaniu cięższych prac fizycznych, dźwiganiu ciężarów. Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, powód ma dopiero 28 lat i pracuje fizycznie w gospodarstwie rolnym, co ma także znaczenie przy rozstrzygnięciu o wysokości zadośćuczynienia.

Jako bezzasadny należało ocenić także zarzut naruszenia art. 481 k.c. Sąd Okręgowy

w składzie rozpoznającym apelację podzieliła utrwalone już stanowisko judykatury, zgodnie

z którym orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, natomiast zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, dlatego przekształcenie go

w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (art. 455 § 1 k.c.) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (por. wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06, Lex nr 274209,

wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 roku, I CK 7/05, niepubl.). W konsekwencji, Sąd pierwszej instancji prawidłowo rozstrzygnął o dacie początkowej naliczania odsetek ustawowych.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd zasądził zwrot kosztów postępowania od pozwanego jako strony przegrywającej postępowanie na rzecz powoda. Na koszty procesu strony powodowej złożyła się kwota 300 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego (§ 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, jedn. tekst Dz. U. z 2013, poz. 490 ze zm.).